

Sygn. akt IX Ca 723/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Beata Grzybek (spr.)
Sędziowie:	Ewa Dobrzyńska-Murawka (del.) Joanna Dąbrowska-Żegalska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko A. T.

o zapłatę,

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt X C 1810/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I w ten sposób, że obniża zasądzoną tam kwotę 70.266,39 zł do kwoty 49.213,80 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych osiemdziesiąt groszy) i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie II w ten sposób, że obniża zasądzoną tam kwotę 3.609,72 zł do kwoty 906,04 zł (dziewięćset sześć złotych cztery grosze);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.869,30 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 3.168,20 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Beata Grzybek Joanna Dąbrowska-Żegalska

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 3 stycznia 2017r. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie o zasądzenie od pozwanego A. T. kwoty 70 266,39 zł oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 23 marca 2006 r. zawarł z pozwanym umowę kredytu nr (...). Pozwany nie wywiązywał się z ciążącego na nim zobowiązania, które stało się wymagalne 25 września 2011 r., tj. w dacie powstania pierwszej zaległości w spłacie wymagalnych rat. Na dochodzone przez powoda roszczenie składają się: kwota 47.550,45 złotych tytułem należności głównej, kwota 9.986,02 złotych tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 10,00% od dnia 25 września 2011 r. do dnia 26 maja 2015 r., kwota 12 469,82 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 10,00% od dnia 25 września 2011 r. do dnia 30 grudnia 2016r. oraz kwota 260,10 zł tytułem opłat i prowizji.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania do tut. Sądu, tj. do sądu właściwości ogólnej pozwanego.

Pozwany A. T. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto zgłosił zarzut przedawnienia oraz wniósł o oddalenie wniosków dowodowych powoda zawartych w piśmie z dnia 20 czerwca 2017 r.

W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje on roszczenie co do zasady i wysokości.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że przedłożone przez powoda dokumenty są mało wiarygodne, bowiem nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem. Ponadto podniósł on, że umowa nie została prawidłowo wypowiedzenia, a doręczenie przesyłki zawierającej oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 17 kwietnia 2015 r. zawierało inny numer niż na potwierdzeniu nadania. Powód podkreślił także, że nie przedstawił dowodu, że ostateczne wezwanie do zapłaty oraz wezwanie do wydania pojazdu zostało doręczone, a sam fakt doręczenia zakwestionował. Co więcej, pozwany zakwestionował możliwość uznania przez powoda jego roszczeń za natychmiastowo wymagalne po upływie okresu wypowiedzenia. Z tych względów pozwany ocenił, że powód nie wykazał wysokości roszczeń tak co do należności głównej, jak i co do odsetek. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że umowa kredytu została zawarta na okres od dnia 23 marca 2006 r. do dnia 23 marca 2016r., natomiast powód nie przedstawił żadnych obliczeń, harmonogramu spłat, potwierdzeń wpłat, ani żadnych innych środków dowodowych, które pozwalałyby na przyjęcie dat wymagalności poszczególnych należności. Zgodnie z umową kredytu raty wraz z odsetkami miał być płatne co miesiąc co oznacza, że wymagalność kolejnych rat następowała stopniowo co miesiąc, a nie jednorazowo w 2015 roku.

Wyrokiem z dnia 26 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70 266,39 zł tytułem zapłaty oraz kwotę 3 609,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Strony łączyła umowa o kredyt zawarta w dniu 23 marca 2006 r. nr (...) na kwotę 68.780,36 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu w miesięcznych ratach, zaś cała kwota kredytu miała być spłacona do 25 marca 2016 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była umowa o przewłaszczenie na zabezpieczenie na rzecz powoda udziału wynoszącego 51/100

w samochodzie marki F. (...). Kwota kredytu w wysokości 62 189,44 zł została przekazana na rachunek bankowy pozwanego w dniu 23 marca 2006 r.

W dniu 18 czerwca 2009 r., zawarto umowę o połączenie przez przeniesieniami całego majątku (...) Bank S.A. na (...) Bank S.A.. W związku z przejściem całego majątku (...) Bank S.A. przez (...) Bank S.A., nowo powstały (...) Bank S.A. jest zatem uprawniony do dochodzenia wierzytelności powstałych przez działania (...) Bank S.A.

Pozwany w dniach 24 sierpnia 2007 r., 10 czerwca 2009 r., 24 czerwca 2009 r., 02 listopada 2011 r. zwracał się do powoda o udzielenie prolongaty na spłatę rat kredytowych.

Pozwany zaprzestał spłacania zobowiązania w 2012 r. Wobec tego powód wystawił w dniu 01 kwietnia 2015r. wezwanie do zapłaty na kwotę 21 825,70 zł. W dniu 23 października 2012 r. pozwany zwrócił się do powoda o umożliwienie sprzedaży kredytowanego samochodu wobec wypowiedzenia umowy kredytu, zaś w dniu 07 listopada 2012 r. zwrócił się o anulowanie odsetek i rozłożenie kapitału na raty.

Pozwany nie dokonał spłaty zadłużenia, wskutek czego powód pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem okresu wypowiedzenia, wzywając pozwanego do spłaty całości wierzytelności.

W dniu 30 grudnia 2016 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg (...) Bank S.A. w W. na kwotę 70 266,39 zł, w tym 47 550,45 zł tytułem niespłaconego kapitału, 9 986,02 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 10,00 % od dnia 25 września 2011r. do dnia 26 czerwca 2015r., 12 469,82 zł tytułem odsetek za opóźnienie naliczone od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10,00 % od dnia 25 września 2011r. do dnia 30 grudnia 2016r. oraz kwotę 260, 10 zł opłat i innych prowizji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazując na okoliczności sporne Sąd Rejonowy podniósł, że choć sam fakt zawarcia umowy kredytu nie budził większych wątpliwości, to okolicznością sporną pozostającą pomiędzy stronami była możliwość dochodzenia przez stronę powodową wykonania przedmiotowej umowy przez pozwanego.

Z treści zawartej przez strony umowy wynikało niewątpliwie, że pozwany zobowiązał się względem powoda do spłaty kredytu w ratach. Powołując się na treść art. 69 ust.1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, Sąd I instancji wskazał, że przez umowę kredytu bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Pozwany kwestionując natomiast zasadność roszczenia przyznał, że zawarł z powodem wymienioną umowę i warunków spłaty kredytu nie dotrzymał. Zarzut nieprawidłowości wypowiedzenia umowy kredytu jest chybiony, albowiem jak wynika z pisma powoda z dnia 1 kwietnia 2015 r., pozwany został wezwany do zapłaty zaległości oraz odsetek, których wysokość szczegółowo wskazano w tym piśmie, a samo pismo zostało przesłane pozwanemu listem poleconym.

Powołując się natomiast na treść art. 75 ust. 1 ustawy Prawo bankowe Sąd I instancji podniósł, że w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank był uprawniony do obniżenia kwoty przyznanego kredytu albo wypowiedzenia umowy kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Skoro pozwany nie wywiązał się z przyjętego w umowie kredytu zobowiązania, bank zasadnie wypowiedział umowę kredytu.

Sąd I instancji zaznaczył także, że powód wskazał w pozwie na fakt łączącej strony umowy kredytu, zaś po przekazaniu sprawy do tutejszego Sądu złożył dokumenty potwierdzające jej zawarcie oraz wysokość zadłużenia pozwanego. Wobec powyższego zarzut barku udowodnienia istnienia roszczenia nie jest skuteczny.

Oceniając zasadność zgłoszonego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji powołał się na treść art. 118 k.c. wskazując, że dla roszczeń wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej przewidziany jest trzyletni termin przedawnienia. Pozwany zawarł w dniu 23 marca 2006 r. z powodem umowę kredytu co zostało wykazane umową złożoną do akt sprawy. Na skutek niedotrzymania postanowień umowy przez pozwanego, tj. braku spłaty rat kredytu, bank wypowiedział przedmiotową umowę w dniu 17 kwietnia 2015 r. Wypowiedzenie umowy przesłane zostało do

pozwanego na adres wskazany w umowie i zostało odebrane przez matkę pozwanego B. T. w dniu 20 kwietnia 2015 r. Zatem na mocy § 10 umowy wypowiedzenia dokonano skutecznie z upływem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, tj. z dniem 20 maja 2015 r. W tym dniu roszczenie wynikające z przedmiotowej umowy stało się wymagalne.

Powołując się na treść art. 120 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli roszczenie nie jest terminowe, staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 KC). Zatem trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia upłynąłby w dniu 20 maja 2018 r.

Natomiast z treści art. 123 § 1 k.c. wynika, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed Sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zgodnie z art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania biegu przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienia nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Wobec tego, że pozew wniesiony został w dniu 3 stycznia 2017 r. bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie został przerwany, a spełnienie zobowiązania przez pozwanego może być przymusowo dochodzone. Co prawda powód w pozwie wskazał jako datę wymagalności 25 września 2011 r. podając, że jest to data, kiedy pozwany dopuścił się pierwszej zaległości w spłacie rat kredytu, lecz datą, od której należy liczyć bieg terminu przedawnienia jest upływ okresu wypowiedzenia umowy. Z momentem wypowiedzenia bowiem stała się wymagalna cała niespłacona do tego czasu kwota oraz odsetki wysokości i za okres wskazany w umowie kredytu. Skoro, jak wskazano powyżej, roszczenie powoda nie jest przedawnione, to nie jest również przedawnione roszczenie o zapłatę odsetek od dochodzonej należności.

Mając powyższe na względzie, na mocy powołanych przepisów, Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za zasadne w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70 266,39 zł. Na zasądzoną kwotę składa się kwota należności głównej – 47 550,45 zł, kwota odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 10% od dnia 25 września 2011 r. do dnia 26 czerwca 2015 r. w wysokości 9 986,02 zł, odsetek za opóźnienie naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10% od dnia 25 września 2011 r. w kwocie 12 469,82 zł oraz kwoty 260,10 zł z tytułu opłat i prowizji.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyżej wskazany wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie w całości oraz zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie poprzez brak uwzględnienia podniesionego przez pozwanego w toku postępowania zarzutu przedawnienia

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez brak pominięcia wniosków dowodowych zawartych w piśmie Powoda z dnia 21 sierpnia 2017 r., pomimo tego, że dowody te winny zostać uznane za spóźnione, a ponadto brak uwzględnienia jako istotnej okoliczności tego, iż w wyżej wskazanym piśmie nie zostało zawarte uprawdopodobnienie dlaczego dowody te nie zostały zgłoszone w pozwie.

b) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd dokonał nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami logiki i wiedzy, oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie, dokonując ustaleń stanu faktycznego na podstawie dokumentów które nie spełniają warunków koniecznych by móc uznać je za dowód z dokumentu w rozumieniu przepisów normujących procedurę cywilną, a tym samym nie mogą stanowić podstawy dowodowej w niniejszej sprawie na okoliczność faktu

prawidłowego wypowiedzenia umowy kredytu przez powoda w 2015 r., doręczenia pozwanemu przesyłki zawierającej oświadczenie banku wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 17 kwietnia 2015 r., doręczenia pozwanemu przesyłki zawierającej ostateczne wezwanie do zapłaty oraz wezwanie do wydania pojazdu z dnia 26 czerwca 2015 r.

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z istotą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu przez Sąd I instancji, że Pozwany w sposób prawidłowy otrzymał pismo zawierające wypowiedzenie umowy, przesyłkę zawierającą oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 17 kwietnia 2015 r., przesyłkę zawierającą ostateczne wezwanie do zapłaty oraz wezwanie do wydania pojazdu z dnia 26 czerwca 2015 r., a tym samym iż doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu,

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z istotą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu przez Sąd I instancji, iż wypowiedzenie umowy przez powoda stanowi czynność z którą należy wiązać wymagalność roszczeń określonych w pozwie, a tym samym całkowicie błędne określenie daty wymagalności roszczeń powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie poprzez: oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Istota apelacji koncentrowała się na stwierdzeniu, że Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w przedmiocie określenia daty wymagalności roszczenia, tzn. ustalenia daty skuteczności wypowiedzenia zawartej umowy kredytu. Powyższe pozwany wiązał z dokonaną przez Sąd Rejonowy wadliwą oceną w zakresie przedawnienia.

W ocenie orzekającego w niniejszej sprawie Sądu Okręgowego apelacja ta zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok jest, w dużej mierze, zgodny z prawem i trafny w odniesieniu do okoliczności faktycznych sprawy.

Tak wyartykułowane zarzuty Sąd II instancji podzielił jedynie częściowo, znajdując podstawy do przyjęcia, że zostały naruszone wskazane przez skarżącego przepisy prawa jedynie w zakresie zarzutu dotyczącego przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz, co do zasady, wyciągnął ze zgromadzonego materiału dowodowego słuszne wnioski, dokonując nieprawidłowej konstatacji jedynie w zakresie zastosowania instytucji przedawnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych zarzutów prawa procesowego, podnieść należy, że brak jest podstaw do uznania, że Sąd I instancji naruszył art. 207 k.p.c. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez brak pominięcia wniosków dowodowych zawartych w piśmie powoda z dnia 21 sierpnia 2017 r., pomimo tego, że dowody te winny zostać uznane za spóźnione.

Prekluzja dowodowa jest ukształtowana w taki sposób, że nawet dowód spóźniony może zostać dopuszczony przez sąd orzekający, jeżeli nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Przy wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. trzeba mieć na względzie treść art. 217 § 1 k.p.c. dającego prawo stronie do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. W tym świetle art. 207 § 6 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady, co powoduje, że należy go stosować wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, których dotyczy. Godzi się także zauważyć, że przepisy

procesowe nie nakładają na powoda obowiązku, na etapie wniesienia pozwu, przewidywania hipotetycznych sposobów obrony strony przeciwnej i zgłaszania dowodów "na wszelki wypadek". Stosowanie przepisów art. 207 § 6 k.p.c. w przedmiocie dopuszczenia dowodów nie może być restrykcyjne i nie może skutkować wypaczeniem istoty wymiaru sprawiedliwości, lecz przede wszystkim ma zapewnić sprawność postępowania (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2018 r., Sygn. akt I ACa 1276/17).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie może ulegać wątpliwości, że pismo procesowe powoda z dnia 25 sierpnia 2017 r. zostało złożone w odpowiedzi na zobowiązanie do ustosunkowania się do zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, a zatem z zachowaniem rygorów prekluzji dowodowej.

W szczególności brak jest podstaw do uznania za zasadny zarzutu dotyczącego naruszenia art. 233 §1 k.p.c. tj. polegającego na dokonaniu przez Sąd oceny materiału dowodowego w sposób dowolny bez jego wszechstronnego rozważenia oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że Sąd pierwszej instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów- grupy dowodów). Na gruncie niniejszej sprawy o powyższym nie może być mowy.

I tak, odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonego przez skarżącego zarzutu nieprawidłowego oparcia na się na materiale dowodowym przedstawionym przez powoda ocenić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż materiał ten nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W tym przedmiocie odwołujący w szczególności podnosił, że dokumentów które nie spełniają warunków koniecznych by móc uznać je za dowód z dokumentu w rozumieniu przepisów normujących procedurę cywilną, a tym samym nie mogą stanowić podstawy dowodowej w niniejszej sprawie na okoliczność faktu prawidłowego wypowiedzenia umowy kredytu przez powoda w 2015 roku. Wadliwość powyższego poglądu opiera się przede wszystkim na nieprawidłowym założeniu, iż Sąd Rejonowy był uprawniony do dokonywania ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o dowody z dokumentów. Natomiast na gruncie obowiązującej procedury cywilnej dowodem w sprawie mogą być dokumenty urzędowe i prywatne, ale także inne środki, niż wymienione w artykułach 305-308 k.p.c. Dowody elektroniczne obecnie coraz częściej wykorzystywane w postępowaniu cywilnym nie są wymienione explicite w katalogu środków dowodowych, k.p.c. nie zawiera jednak zamkniętej listy źródeł dowodowych, dowodem może być wszystko, co ma znaczenie w sprawie (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2016 r., I ACa 364/15). A zatem powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 kpc (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 52/15).

Mając na uwadze fakt, że pozwany w toku procesu kwestionował jedynie wartość dowodową umowy wskazując, że nie dołączono do niej załączników, nie podnosząc zarzutów co do prawdziwości przedłożonej umowy o kredyt, słusznie Sąd I instancji oparł na niej przedmiotowe ustalenia. Mając na uwadze okoliczność, iż pozostałe dowody a to wezwanie do zapłaty, harmonogram spłaty oraz wypowiedzenie umowy kredytu wraz z potwierdzeniem odbioru tworzyły wspólną całość wraz z harmonijnymi twierdzeniami powoda w tym przedmiocie, a także wobec braku kwestionowania ich wiarygodności przez pozwanego nie zaistniały podstawy do odmowy tak zgromadzonemu materiałowi dowodowemu wiarygodności.

Przechodząc w dalszej kolejności do twierdzeń skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał wadliwych ustaleń faktycznych przyjmując, że powód wykazał zasadność wypowiedzenia oraz jego skuteczne doręczenie stronie pozwanej.

Zgodnie z postanowieniami zawartej umowy (§ 10a) jeśli kredytobiorca nie zapłaci w terminach umownych pełnych rat kredytu po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy listem za zwrotnym potwierdzeniem odbioru do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy a termin wypowiedzenia wynosił 30 dni. Natomiast nie może budzić większych wątpliwości, że Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu w przypadku stwierdzenia, że przedłożone przez kredytobiorcę dokumenty lub złożone oświadczenia mające wpływ na podjęcie przez Bank decyzji kredytowej były nieprawdziwe lub sfałszowane, bądź w razie stwierdzenia, że raty kredytu nie zostały dotrzymane (por. umowa kredytu nr (...)).

Z znajdujących się w aktach sprawy dokumentów wynika ponadto jednoznacznie, że powód miał trudności ze spłatą kredytu (por. pismo z dnia 10 czerwca 2009 r.) zalegając z jego spłatą (por. historia rachunku po wypowiedzeniu, k. 76-79). Nadto Bank wysłał pozwanemu wezwanie do zapłaty (k. 72,73), a następnie wypowiedzenie umowy kredytu, które to oświadczenia woli zostały skutecznie doręczone pozwanemu.

Konkludując ocenić należy, że z przedłożonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że bank skutecznie wypowiedział umowę kredytu. Znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu (k. 74) wraz z potwierdzeniem odbioru nie pozostawia wątpliwości, co do jego skuteczności. Skarżący, co prawda kwestionując powyższe wskazywał, że numer nadania przesyłki nie jest zgodny z numerem znajdującym się na wypowiedzeniu niemniej jednak nie potrafił wskazać jakie inne pismo otrzymał w tym czasie (por. oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy, k. 74 oraz potwierdzenie odbioru, k. 75). Opierając się o zasady doświadczenia życiowego przyjęć należy, że skoro samo wypowiedzenie zostało datowane na dzień 17 kwietnia 2015 r. natomiast na potwierdzeniu odbioru znajduje się data z 20 kwietnia 2015 roku, brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany otrzymał inne pismo.

Z tych względów wysunąć należy wniosek, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zarówno zasadność wypowiedzenia jak i jego skuteczność, przyjmując, że umowa rozwiązana się w terminie 30 dniowym od doręczenia oświadczenia o jej wypowiedzeniu. W tym przedmiocie nie może także ulegać wątpliwości, że z chwilą upływu okresu wypowiedzenia, tj. rozwiązania umowy, roszczenie powoda stało się wymagalne w części. Wypowiedzenie umowy kredytu najczęściej następuje wówczas, gdy kredytobiorca nie spłaca rat i ma ten skutek, że wszystkie niezapłacone dotychczas raty stają się wymagalne (z upływem okresu wypowiedzenia umowy) i od tego momentu biegnie trzyletni okres przedawnienia roszczeń

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 2017 r., I ACa 458/17).

Końcowo odnosząc się do podniesionego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. podnieść należy, że zasługuje on na uwzględnienie. Jak już wyżej wskazano termin upływu przedawnienia jest uzależniony od ustalonej daty wymagalności roszczenia. Stosownie do treści art. 120 k.c. początek biegu przedawnienia należy określać przy założeniu, iż w braku uzgodnień umownych wierzyciel mógł natychmiast wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie. Określenie terminu, jaki na tle konkretnego zobowiązania i konkretnego stanu faktycznego może być uznany za "niezwłoczny" zależy od całego szeregu czynników, takich jak rodzaj świadczenia, realne możliwości dłużnika, okoliczności towarzyszące wykonaniu danego zobowiązania itp. Termin ten może być wyznaczony tylko indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 2018 r., I ACa 1706/17).

Z prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że pozwany w dniach 24 sierpnia 2007 r., 10 czerwca 2009 r., 24 czerwca 2009 r., 2 listopada 2011 r. zwracał się do powoda o udzielenie prolongaty na spłatę rat

kredytowych, zaprzestając spłaty zobowiązania dopiero w 2012 roku. Wobec tego powód wystawił w dniu 1 kwietnia 2015r. wezwanie do zapłaty na kwotę 21 825,70 zł. Pozwany nie dokonał spłaty zadłużenia, wskutek czego powód pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem okresu wypowiedzenia, wzywając pozwanego do spłaty całości wierzytelności.

Biorąc pod uwagę niniejszy stan faktyczny brak jest podstaw do przyjęcia, że powód niejako celowo odwlekał datę podjęcia czynności, aby opóźnić rozpoczęcie biegu przedawnienia. Z dokonanych ustaleń wynika albowiem jednoznacznie, że działanie powoda było ściśle związane z podejmowanymi przez powoda czynnościami (np. umorzenie odsetek, prolongatę rat itp.)

Jeżeli roszczenie nie jest terminowe, staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.), a zatem na dzień wytoczenia powództwa roszczenie powoda było częściowo wymagalne.

Ostatecznie oznaczało to, że wymagalne były należności za okres trzech lat od dnia wniesienia pozwu (pозew wniesiono 3 stycznia 2017 r.). Okres trzy lata wstecz, a więc za okres od 3 stycznia 2014 r. do 3 stycznia 2017 r. nie przedawnił się. Tym samym zasądzona kwota wyniosła łącznie 49.213,80 złotych, w tym kwotę 33.744,74 złotych tytułem należności kapitałowych, kwota 4.216,09 złotych tytułem należności z odsetek umownych oraz kwota 3.486,47 złotych tytułem należności z odsetek karnych- do wypowiedzenia umowy oraz kwota 7.766,50 złotych tytułem odsetek karnych należnych po wypowiedzeniu umowy. Kwoty te wynikają z zestawienia przedłożonego na żądanie sądu.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do zgłaszanego w toku postępowania zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda w związku ze zbyciem wierzytelności i kwestią wstąpienia w prawa powoda nabywcy wierzytelności, wskazuje, że w toku postępowania procedura ta została przeprowadzona prawidłowo. Zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Przepis ten ma zastosowanie wtedy, gdy przejście praw lub obowiązków jest wynikiem czynności materialnoprawnej stron postępowania, zmiany ustawy lub wydania decyzji przez właściwy organ. Zgodnie przyjmuje się, że zbycie rzeczy lub prawa dokonane w toku instancji oraz postępowania kasacyjnego, mimo utraty materialnoprawnej podstawy, nie pozbawia zbywcy legitymacji procesowej (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 280/08, z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 306/11, z dnia 30 marca 2017 r., V CSK 617/16). Celem tego rozwiązania jest ochrona strony przed skutkami czynności przeciwnika procesowego. Konsekwentnie postępowanie jest kontynuowane z jej udziałem, a wydane orzeczenie obejmuje dotychczasowe strony. Niemniej uzyskuje ono rozszerzoną prawomocność, staje się prawomocne także wobec nabywcy i możliwe jest nadanie przeciwko niemu klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c.

Wyjątkiem od zasady kontynuacji postępowania w dotychczasowym układzie podmiotowym jest dopuszczalność uwzględnienia sukcesji procesowej, jako następstwa sukcesji materialnoprawnej, w sytuacji, gdy zgodę na zmianę wyrażą obie strony procesu. Wskazanie w art. 192 pkt 3 k.p.c. na wymóg zezwolenia strony przeciwnej względem zbywcy na wejście nabywcy w jego miejsce nie przesądza o wyłączeniu jej uprawnienia. Z istoty stosunku procesowego wynika bowiem, że strona nie może być pozbawiona dotychczasowego statusu wbrew swej woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., V CK 708/04, nie publ.), zatem dopiero zgoda obu stron procesu doprowadzi do wyjścia z procesu zbywcy i wejścia w jego miejsce nabywcy (podstawienie procesowe względne). W niniejszej sprawie pozwany nie wyraził na powyższe zgody. Oczywistym jest przy tym, że zbywca i nabywca nie mogą występować jednocześnie w charakterze strony, zatem w wypadku braku zgody dopuszczalne jest jedynie zgłoszenie interwencji ubocznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2019 roku, I CSK 225/18). W niniejszej sprawie, pismem z dnia 27 czerwca 2019 roku, (...)Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. zgłosił interwencję uboczną.

Konkludując niniejsze rozważania ocenić należy, że apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna, a Sąd I instancji dokonał prawidłowej, co do zasady, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uwzględniając roszczenie powoda. Podczas postępowania apelacyjnego zmieniono jedynie rozstrzygnięcie co do kwoty.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., apelację częściowo uwzględnił, zmieniając wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną w pkt I kwotę z 70.266,39 złotych do kwoty 49.213,80 złotych oraz oddalił powództwo w pozostałej części, natomiast w pkt II obniżył kwotę należną za koszty sądowe z 3.609,72 złotych do 906,04 złotych oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie.

W zakresie kosztów przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy orzekł, na podstawie art. 100 k.p.c., bowiem biorąc pod uwagę zmianę wyroku Sądu Rejonowego powód wygrał w 70% w stosunku do pierwotnie żądanego świadczenia, a pozwany wygrał w 30%. Stosując ten przelicznik wobec kosztów Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowi, za I instancję, przysługuje zwrot kosztów w wysokości 906,04 złotych.

W zakresie kosztów procesu za instancję odwoławczą Sąd, na podstawie art. 100 k.p.c., orzekł o zwrocie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 1.869,30 złotych oraz o zwrocie od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kwoty 3.168,20 złotych.

Ewa Dobrzyńska – Murawka Beata Grzybek Joanna Dąbrowska-Żegalska